

Pamiętam z dzieciństwa wakacje u babci na wsi, upalne lato, zabawy z mieszkającymi tam dziećmi, smak truskawek z ogródka i zapach pasących się krów. Pamiętam cudowne zmęczenie i nakręcenie zabawą oraz poczucie bezpieczeństwa. Te uczucia wracają do mnie, wywołane obrazem, zapachem czy smakiem i budzą uśmiech. Pamiętam też moją babcię, która poświęcała całą swoją energię sporej gromadce wnucząt, realizując z nami najbardziej szalone pomysły na zabawę, wędrując wzdłuż rzeki, opowiadając o partyzantce, paląc ogniska. Wtedy była dla mnie ukochanym kompanem, który zabierał nas w ciekawe miejsca, ale teraz widzę, że była też silną, niezależną kobietą.

